№ 8. 24 Września 1935 r. Rok XI.

Piński Przegląd Diecezjalny

PISMO URZĘDOWE KURJI BISKUPIEJ.

Treść numeru:

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Z Sekretarjatu Stanu.

1) Ojciec św. do Episkopatu Polskiego.

Na ręce J. Em. Ks. Kardynała A. Kakowskiego nadeszło pismo J. Em. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu z dnia 22 czerwca r. b. Nr. 146033.

Pismo, w imieniu całego Polskiego Episkopatu świeżo nadesłane, Ojcu św. sprawiło niezwykłą przyjemność, albowiem tchnie ono należną wielką miłością względem Namiestnika Chrystusowego i wspólną wypróbowaną dusz waszych jednomyślnością, dzięki której oświadczacie, iż zawsze radujecie się radością Następcy św. Piotra i smucicie się jego bólami.

Niepodobna wyrazić swego zadowolenia, że uroczystości jubileuszowe na pamiątkę Bożego Odkupienia, jak widać z waszego pisma, miały u was przebieg pomyślny i zbawienne rodziły owoce. Najbardziej jednak jest to pocieszające, że zapewniliście, iż największą jest i będzie troską, iżby wszelkie rozporządzenia Stolicy św., dotyczące pielęgnowania wiary św. i ogólnej poprawy chrześcijańskiej moralności wedle sił były wykonane, przedewszystkiem zaś wskazówki w sprawie podniesienia chrześcijańskiego nauczania młodzieży. Jak bowiem wiecie z osobistego doświadczenia, niemasz skuteczniejszego środka do wszechstronnego udoskonalenia chrześcijańskiego społeczeństwa nad należyty i mądry kierunek, nadany młodzieży od lat najwcześniejszych; w szczególności zaś postarać się należy, iżby szkoły, przez młodzież uczęszczane, zdrową nauką się odznaczały.

Wyrażając tedy największe uznanie dla waszych starań, które w tej mierze dotąd tak gorliwie podejmowaliście, Jego Świątobliwość, usilnie zachęca nie opuszczać żadnej sposobności i niczego nie zaniechać, iżby zamiary, które się zrodziły w umysłach waszych, gorliwie i skutecznie były wykonane ku pożytkowi wiernych, pieczy waszej powierzonych.

Wobec tego, co było powiedziane, Jego Świątobliwości pozostaje wyrazić wam wielką życzliwość i życzyć Bożej łaskawości darów: co też najchętniej czyni. Jako zaś rękojmię jednego i drugiego, udziela Apostolskiego Błogosławieństwa Tobie i wszystkim Czcigodnym Polskim Pasterzom, oraz ich diecezjanom.

Ja zaś korzystam z nadarzającej się sposobności, iżby z największą czcią twe ręce ucałować i oświadczyć się Waszej Eminencji najniższym i oddanym sługą.

(—) E. Kard. Pacelli.

2) Konstytucja Apostolska o Penitencjarji Apostolskiej.[1])

Najwyższa władza wiązania i rozwiązywania, z łaski Bożej przelana na nas w osobie św. Piotra, księcia Apostołów, nie mogła, odkąd dostąpiliśmy godności papieskiej, nie zwrócić uwagi naszej na święty ów Trybunał, za którego pośrednictwem Biskup Rzymski tę samą władzę, którą w Kościele piastuje, w głębszy niejako, a dla dusz niezwykle zbawienny sposób sprawuje, t. j. na św. Penitencjarję Apostolską, której podlegają już to zagadnienia, wyłaniające się z Sakramentu pokuty, delikatne i najczęściej bardzo trudne, ukryte w głębi sumienia i samemu Bogu znane; już też podlega udzielanie odpustów, dzięki którym wierni otrzymać mogą od Miłosierdzia Bożego odpuszczenie kar za grzechy, które zostały jeszcze po zmazaniu winy w sakramentalnej spowiedzi.

I słusznie. Bo poprzednik Nasz, ś. p. Benedykt XIV, kiedy mówił o godności św. Penitencjarji, tak napisał: „Dlatego obok wielu innych Trybunałów Kurji Rzymskiej, ustanowionych dla różnych rodzajów spraw, pragnęli (Papieże) już od najdawniejszych czasów przedewszystkiem, aby istniał i na zawsze nietknięty pozostał, jakoby źródło otwarte dla domu Dawida na oczyszczanie grzesznika, urząd Apostolskiej Penitencjarji, do którego wszyscy wierni z całego świata chrześcijańskiego mogliby bezpiecznie się zwrócić w swoich duchownych chorobach, nawet ukrytych, osobiście albo w tajemnicy listownie, nawet z zatajeniem nazwiska, i natychmiast uzyskać odpowiednie lekarstwo i dyskretne a bezinteresowne leczenie według woli swojej.[2])

Ponieważ zaś My Sami wraz z ukochanym synem Naszym Wawrzyńcem Lauri, Prezbiterem Kardynałem św. K. Rz. tyt. św. Pankracego, Penitencjarzem Większym, z doświadczenia przekonaliśmy się, jaką czcią i jak niezwykłą troską otoczony być winien ten Nasz Trybunał, postanowiliśmy, jakby dla ponownego okazania, z jaką powagą, roztropnością i subtelnością należy załatwiać sprawy duchowe wiernych, których Kościół do Boga prowadzić się stara, określić i ustalić normy, według których stosowane być mają szerokie i zbawienne uprawnienia, przyznane św. Penitencjarji Kanonem 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Decyzję tę powzięliśmy tem więcej, że uważaliśmy ją za konieczną z powodu mnóstwa spraw, powstałego z jednej strony przez niezwykły rozrost wzajemnych stosunków ludzkich, jakiego w dawnych czasach nikt nawet domyślać się nie mógł, z drugiej strony z powodu tego, że przez Moto Proprio ostatniego poprzednika Naszego Benedykta XV[3]), potwierdzonego potem przez Kodeks Prawa Kanonicznego, sprawę odpustów na zawsze dołączono do św. Penitencjarji. Zakres działania jej przez to dołączenie rozszerzył się i rozciągnął również na sprawy, odnoszące się do forum externum.

Ponieważ jednak Poprzednik Nasz ś. p. Pius X w Konstytucji Sapienti Consilio o przekształceniu Kurji Rzymskiej, wydanej 28 czerwca 1908 r., uważał za pożyteczne powołać się, gdy chodziło o ustrój św. Penitencjarji, na Konstytucję, wydaną 13 kwietnia 1744 roku przez sławnego owego Papieża oraz Mistrza Benedykta XIV, przez którą na podstawie własnego bogatego doświadczenia, nabytego przez praktykę w czasie, kiedy sprawował urząd kanonisty świętego Trybunału, zamierzał „w Apostolskiej Penitencjarji utrwalić... racjonalny pod każdym względem sposób postępowania“[4]),

1) Przekład J. E. Ks. Biskupa St. Okoniewskiego.
2) Konst. Pastor bonus, z 13 kwietnia 1744.
3) Alloquentes proxime, z 25 marca 1917.
4) Konst. In Apostolicae.

dlatego my także uwzględniamy sławny ten dokument; z którego też zapożyczamy główną treść tej Konstytucji, tak w oznaczeniu nazw i obowiązków urzędników, z których św. Penitencjarja się składa, jak w określeniu postępowania, pragnąc z wyżej podanych powodów, jako też z innych, których nie pora tu wymieniać, przedewszystkiem dostosowania Konstytucji In Apostolicae, istniejącej już prawie od dwóch wieków, do potrzeb i wymagań dzisiejszych czasów, z uwzględnieniem jednak, jak to zauważył już ś. p. Pius X, tych przedewszystkiem zwyczajów, które niepostrzeżenie wprowadzono do tego Officium, a które w pewnej mierze zmieniły Konstytucję Benedykta XV.

Istotnie też to Officium, które zawsze własną posiada organizację i któremu powierzono zadanie, jakiego nie ma żadne inne Officium Stolicy Apostolskiej, mianowicie rządy sumienia wewnętrzne, powinno mieć własne swoje urządzenia i prawa, chociaż w sprawie organizacji swojej i urzędników, i tylko w tym zakresie, podlegać ogólnym przepisom, obowiązującym Kurję Rzymską.

Dlatego po zasiągnięciu opinji tegoż ukochanego Syna Naszego Kardynała Wawrzyńca Lauri, Penitencjarza Większego, z całą świadomością i po dokładnem rozważeniu sprawy, z pełni Apostolskiej Naszej władzy uchylamy według normy kanonu 22 wszystkie zarządzenia, które w niniejszej Konstytucji ani jawnie ani ukrycie (neque implicite) nie są zawarte, i postanawiamy i zarządzamy co następuje:

1. Św. Penitencjarji, mającej według kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego dwa wydziały, „właściwy Trybunał i Officium Odpustów“, przewodniczy oraz kieruje nią Kardynał Większy.

Nie tu miejsce rozwodzić się o wysokiej godności Kardynała Penitencjarza Większego, który nawet po śmierci Papieża officium swego nie traci i którego obecność Konstytucje Apostolskie [1]) uważają za tak konieczną, że w razie jego śmierci podczas wakansu Stolicy św. Kollegium św. winno wybrać innego Kardynała, którzyby władzę Penitencjarza Większego piastował; te zarządzenia przez niniejszą Konstytucję całkowicie potwierdzamy; tak samo zatwierdzamy uprawnienia, jemu przysługujące, czy to delegowania Penitencjarzy Mniejszych tak w Rzymie dla Bazylik patrjarchalnych, jak dla innych bazylik włoskich, Naszej jurysdykcji bezpośrednio podległych, [2]) czy też udzielania odpustu 300 dni za każdorazowe dotknięcie rózgą pokutną, [3]) albo odprawianie uroczystego nabożeństwa w pewnych kaplicach papieskich, albo nakoniec niesienia duchownej pomocy umierającemu papieżowi; [4]) w niniejszej Konstytucji pragniemy przedewszystkiem ustalić stanowisko jego przy kierowaniu naszym Trybunałem św. Penitencjarji Apostolskiej.

Wybrany przez Papieża z grona Kardynałów Św. K. Rz. i Breve Apostolskiem mianowany Penitencjarz Większy, objąwszy po dokonaniu w Bazylice Watykańskiej osobnych ceremonij wysoki swój urząd, zostaje ustanowiony jako najwyższy piastun wielce rozległych uprawnień św. tego Officjum i w tym celu skupia w swej osobie wszystkie poszczególne władze, św. temu Trybunałowi przyznane. Kardynał Penitencjarz Większy, jak Benedykt XIV już zarządził, „powinien urząd swój sprawować osobiście“; [5]) jeżeli więc jaka przeszkoda go powstrzymuje albo jeżeli przez pewien czas Rzym opuszcza i niełatwo można go dosiągnąć, powinien za zgodą Najwyższego Pasterza wyznaczyć innego Kardynała, któryby go jako Wice-Penitencjarz zastępował. Wice-Penitencjarz zaś będzie posiadał te same uprawnienia co sam Penitencjarz i wykonywać je będzie we własnem imieniu. Z powodu jednak pokrewieństwa obowiązków należy dbać o wybór Kardynała, należącego do św. Kongregacji Świętego Officjum.

2. Kardynał Penitencjarz Większy korzysta przy kierowaniu św. Penitencjarją i załatwianiu spraw z pomocy określonej liczby wyższych i niższych urzędników. Do wyznaczenia jednych i drugich przywracamy moc prawną Konstytucji In Apostolicae Poprzednika Naszego Benedykta XIV. Pragniemy zatem, aby liczba wyższych urzędników obejmowała teraz i później sześciu i żeby z historycznych względów każdy zatrzymał dawną swą nazwę, chociaż obwiązki ich, zwłaszcza niektórych, nie odpowiadają już całkowicie ich nazwie; wszystkim zaś z wyjątkiem Regensa nadajemy przez tę Konstytucję równe prawa i obowiązki. Są więc:

1) Zob. Konst. In Apostolicae Benedykta XIV i Vacante Sede Apostolica Piusa X, z 25 grudnia roku 1904, n. 2.

2) Zob. Konst. in Apostolicae, Konst. Quod divina, z 3 maja 1933 r. i Iam Annus, z 13 czerwca 1933 roku.

3) Zob. Dekr. św. Penit. z 6 marca 1917 roku.

4) Zob. Konst. in Apostolicae.

5) Zob. Konst. przywiedzioną (In Apostolicae).

Regens, Teolog (officjum to przywilejem zastrzeżone jest Towarzystwu Jezusowemu),[1] Datarjusz, Korektor, Sigillator, Kanonista; wszyscy są rzeczywistymi Prałatami św. Penitencjarji Apostolskiej. Niższymi zaś urzędnikami są Sekretarz, dwaj Substytuci (jeden dla Sekcji Trybunału, drugi dla sekcji odpustów), nadto wszyscy inni, którym powierza się spisanie t. zw. protokułów Reskryptów i pieczę nad archiwum każdej sekcji. Tak archiwiści, jako ci, którzy sporządzają Reskrypty, mają posiadać tę samą godność. Ten zaś między nimi ma być uważany za wyższego czyli starszego i korzystać z przywilejów z tem związanych, kto wcześniej otrzymał nominację na urzędnika św. Penitencjarji, niezależnie od sekcji, do której należy.

Ten porządek nie ma być zmieniony, chociażby kto przeszedł do innego zakładu działania, czy to z własnej sekcji, czy też z drugiej. Jeżeli nominacje pochodzą z tego samego czasu, starszy wiekiem ma zajmować wyższe miejsce. Urzędników wyższych mianuje Pasterz Najwyższy dekretem Sekretarjatu Stanu, i to w sposób określony przez wspomnianą Konstytucję Sapienti Consilio; niższych zaś urzędników pismem Kardynała Penitencjarza Większego.

Otrzymawszy dekret nominacyjny, a przejmując swój urząd, wyżsi urzędnicy złożą prócz wyznania wiary w formie przepisanej przez Piusa IV i Piusa IX, przysięgę, o której mowa w Motu Proprio Poprzednika Naszego ś. p. Piusa X,[2]) — stosownie do dekretu św. Officium z dnia 22 marca 1918 roku[3]) — przed Kardynałem Penitencjarzem Większym w obecności innych wyższych urzędników i wszystkich urzędników jednej i drugiej sekcji, oraz ślubowanie, przez Benedykta XIV w Konstytucji In Apostolicae ustalone. Niżsi zaś urzędnicy złożą wyznanie wiary jako też ślubowanie podczas Sygnatury. Obowiązek odnawiania przysięgi, właściwej św. Penitencjarji w czasie pierwszej każdorocznej Sygnatury pozostaje dla urzędników wyższych i niższych niezmieniony.

3. Sześciu wyższych Officjałów tworzy zebranie, czyli Radę Kardynała Penitencjarza Większego; dlatego nietylko Regens, ale także pozostałych pięciu Prałatów mają być zawsze do dyspozycji Penitencjarza Większego. Prócz tego urzędu doradców i Penitencjarza Większego wszyscy razem i każdy zosobna, a nietylko sam Regens, mają być uważani za prawdziwych wyższych urzędników św. Penitencjarji, czem też są istotnie, aby pomagali Regensowi, ilekroć ten za zgodą Kardynała Penitencjarza Większego ich wzywa. Mając więc przed oczyma celowe zarządzenie Benedykta XIV,[4]) które od pewnego czasu poszło w zapomnienie, zarządzamy, że do obowiązków wyżej wymienionych Prałatów należy, by kolejno zastępowali Regensa, ilekroć ten jest nieobecny, albo z słusznego powodu obowiązków spełniać nie może; jest bowiem rzeczą niezmiernej wagi, by w tym Trybunale urzędowali stale, nawet w wakacje Prałaci, wyżsi urzędnicy, których Benedykt XIV[5]) nazwał ongi nietylko mężami „odznaczającymi się nieskalanem życiem i obyczajami“, jak powiedział, mówiąc o niższych urzędnikach, ale ponadto mężami „o wybitnej wiedzy i wielkiem doświadczeniu w sprawach sumienia“; My także pragniemy, by posiadali cnoty i wiedzę, wybiegające ponad przeciętną miarę. Wyższy Officjał, zastępujący Regensa, ma korzystać ze wszystkich jego uprawnień.

Regens powinien być zatem w stałej łączności z pozostałymi pięciu wyższymi Officjałami i udzielać im informacyj, potrzebnych czy też do załatwiania spraw, zwłaszcza, jeżeli zastąpić go mają w urzędzie Regensa.

4. Niżsi zaś urzędnicy, t. j. Sekretarz, Substytuci i wszyscy inni, z których żaden nie może być Kierownikiem ani decernentem, będą według zakresu działania swego, oznaczonego w niniejszej Konstytucji Naszej i wymienionego w patencie nominacyjnym, mądrze i skutecznie dopomagać do załatwiania spraw w zależności od swych przełożonych.

5. Regens, zajmujący, jak już sam tytuł wskazuje, pierwsze miejsce pomiędzy sześciu Prałatami, zarządza św. Trybunałem pod bezpośrednim kierownictwem Kardynała Penitencjarza Większego, dbając o karność urzędników i sprawne urzędowanie, według przepisów obowiązujących wszystkich naczelników wydziałów Rzymskiej Kurji.

Otrzymuje on wszystkie pełnomocnictwa, potrzebne do osiągnięcia celów, dla których św. Penitencjarję ustanowiono, na podstawie Kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Prócz

1) Konst. cyt.
2) Sacrorum Antistitum, z 1 września 1910.
3) Zob. Acta Ap. Sed., vol. X. pag. 136.
4) Konst. cyt.
5) Konst. cyt.

uprawnień, które w obu sekcjach zastrzeże sobie Kardynał Penitencjarz Większy, wyłączamy wyraźnie z pod władzy Regensa: w sprawie odpustów — te wszystkie, które wymieniliśmy w spisie pełnomocnictw przyznanych Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, nakazując, by trzymano się tego spisu ściśle i bez uchybień; w sprawie sumienia (fori interni) — rekursy, odnoszące się do kanonów 132 w łączności z kanonem 214, 827, 828 w łączności z kanonem 1527, 840, 985, 4°, 1060nn; 1070, 1075, 2°, 3°, 1138nn; również jedynie pro foro interno: 2314, 2320, 2342, 2360, 2363, 2367, 2369, 2371, 2388, 2392. W tych rekursach Regens będzie mógł rozstrzygnąć, czy i o ile zajdzie potrzeba, by spowiednik otrzymał władzę zwalniania z cenzur, a także dyspensowania od wadliwości (irregularitas); ale w tych tylko wyłącznie wypadkach, gdy spowiednik sam mógł był rozstrzygnąć na podstawie kanonów 2254 i 990 par. 2, mianowicie, gdyby chodziło o naglącą potrzebę, by dusze przywrócić do stanu łaski i przyjaźni Bożej: całą jednak sprawę powinien przedłożyć Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, by od niego otrzymać odpowiedni mandat, ponieważ one w szczególny sposób zostały mu zastrzeżone celem osądzenia ich według form i zarządzeń, wydanych mu często przez Nas Samych, i których razem z innemi — które w przyszłości My Sami albo Następcy Nasi wydadzą —wszyscy urzędnicy bez uchybień i sumiennie powinni przestrzegać. W końcu do Regensa należeć będzie, by w rekursach przekraczających jego kompetencję, z urzędu poszczególne sprawy tak jasno przedkładał, by Kardynał Penitencjarz Większy albo sam Papież mógł je dokładnie poznać i ostateczny wydać wyrok.

Jeżeli przy załatwianiu spraw, czy w jednej czy w drugiej sekcji, nawet tych, które normalnie rozstrzyga Regens sam, wykażą się niejasności, albo jakiekolwiek trudności, Regens przedstawi je Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, a ten odeśle je do zbadania Prałatom, którzy z uwzględnieniem biegłości poszczególnych z nich, w równych częściach podzielą się trudem, aby rozstrzygnięcie było doskonalsze i zupełne; potem zaś podczas Sygnatury nastąpi dyskusja nad temi sprawami. Jeżeli przeto poweźmie się uchwałę, by jakąś sprawę oddać Prałatom do rozpatrzenia, należy ją odesłać do głównych archiwistów, którzy ze swych archiwów dostarczą Prałatom dokumentów, potrzebnych do pewniejszego rozstrzygnięcia, i postarają się o odpisy tej sprawy dla innych Prałatów. Archiwista Trybunału sporządzi duplikat tego dzieła ze wskazówkami i pod kierownictwem Regensa, archiwista sekcji Odpustów uczyni to pod nadzorem i kierownictwem Substytuta tej sekcji. W razie wakansu urzędu Penitencjarza Większego nie gasną tem samem zwykłe pełnomocnictwa Regensa.

6. Jedne sprawy omawia się podczas Sesji codziennej, inne podczas Sygnatury Prałatów czyli wyższych urzędników, inne nakoniec przedkłada się Papieżowi.

a. Sprawy tajne i niecierpiące zwłoki, napływające do Penitencjarji pro foro conscientiae, domagają się, aby je codziennie rozważyć, zbadać i o ile możności załatwić; wiemy zaś, że św. Trybunał zawsze przestrzegał chwalebnego tego zwyczaju. Stąd właśnie powstała potrzeba codziennej Sesji.

Ponieważ zaś według zarządzenia, wydanego ongi przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV w sprawie Sekretarzy, Sekretarzowi ani Substytutom „nie wolno zacząć wysyłki którejkolwiek sprawy, chociażby zwykłej albo jasnej, zanim się Regens z nią nie zapozna i jej nie potwierdzi“, [1]) dlatego Regens odbywać będzie codzienne podwójne obrady: jedne dla spraw sumienia (pro foro interno), drugie dla wniosków o odpusty. Regens sam będzie obradom tym przewodniczył, a równocześnie będzie zawsze obecny Sekretarz. W obradach pro foro interno uczestniczyć ma Substytut tej sekcji; w obradach zaś nad odpustami Substytut, do którego te sprawy należą. Sekretarz i Substytuci postarają się przedewszystkiem o to, by podlegli im urzędnicy dokładnie zapisywali sprawy do rejestrów i zaznaczyli też wznowienia, o ile nastąpiły; potem winni je w równej mierze pomiędzy siebie rozdzielić, czytać i pilnie rozpatrzyć, spis ich sporządzić, potem udzielić sobie wzajemnie swych uwag, aby i poszczególni referenci z niemi dokładnie się zapoznali i swoje opinje do sprawy tej wnieść mogli; wkońcu powinni Regensowi podczas obrad dokładną z nich zdać relację. Ten, zaś zanim wyda ostateczną decyzję, powziętą według norm, wydanych już przez Nas do poszczególnych sekcyj, albo które My Sami lub Następcy Nasi jeszcze wydadzą, powinien każdą sprawę osobiście poznać celem przekonania się

1) Konst. cyt.

o prawdziwości i słuszności przedstawionych mu referatów. Tak referenci jak i Regens Trybunału powinni solidarnie brać odpowiedzialność za uchwały.

W sprawach więc sumienia (pro foro interno) Regens nie może powziąć żadnej wiążącej decyzji, jeżeli nieobecny jest Sekretarz i Substytut owej sekcji. Jeżeli przeto niema albo Sekretarza albo Substytuta zastąpić go winien Senjor niższych urzędników owej sekcji, obecny w urzędzie; kto zaś jest senjorem określiliśmy w wyżej podanych przepisach. Ten sam sposób postępowania należy stosować w sekcji Odpustów; jeżeli przeto niema na sesji Substytuta, zastępuje go senjor niższych urzędników owej sekcji. Sesja bowiem ma się ile możności składać z trzech urzędników.

W czasie wakacyj letnich w ten sposób należy rzeczy ułożyć, by nigdy równocześnie byli nieobecni Sekretarz i Substytut Sekcji; dlatego tak jeden po drugim będzie następował, by regularnie jeden z nich w Trybunale przebywał. Nieobecnego Substytuta dla Odpustów zastępuje z pośród obecnych senjor urzędników.

Mimo to należy w czasie wakacyj letnich załatwiać tylko te sprawy, które nie cierpią zwłoki i odnoszą się do zwykłego urzędowania.

A ponieważ, jako niesie zwyczaj, Kardynał Penitencjarz Większy nie uczestniczy w codziennych owych podwójnych obradach, dlatego może zażądać, aby przedłożono mu do aprobaty uchwały, powzięte podczas obrad pod przewodnictwem Regensa, czy to w sprawach sumienia, czy też w sprawie odpustów przed wysłaniem odnośnych skryptów.

b. Zebranie wyższych urzędników, którym przewodniczy Kardynał Penitencjarz Większy, ma zatrzymywać nazwę Sygnatury św. Penitencjarji Apostolskiej. Kardynał Penitencjarz Większy zwołuje zebranie czyli konwent, ilekroć uważa to za potrzebne dla omówienia spraw ważniejszych albo też odnoszących się do jednej i drugiej sekcji, a domagających się głębszego roztrząsania, pozatem na egzaminy tych, którzy na podstawie ogłoszonego konkursu ubiegają się o urzędy niższych stopni, albo celem egzaminowania kandydujących do stanowiska Penitencjarza Mniejszego w bazylikach.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy ustali dzień Sygnatury, Regens podaje to zarządzenie dalej Archiwiście Trybunału, który przesyła Prałatom spis tych rzeczy, które mają stać się przedmiotem obrad, czy to w sprawach sumienia, czy też odpustów, a równocześnie z polecenia Jego Eminencji uwiadamia o sygnaturze św. Penitencjarji Apostolskiej. Jeżeli zaś temu Archiwiście podlegają sprawy Penitencjarzy Mniejszych, powinien on wedle rozkazu zwołać w odpowiednim czasie kandydatów na ten urząd i uwiadomić, że będą egzaminowani.

Podczas Sygnatury wyżsi urzędnicy, a także Regens są w sprawach urzędowych tylko doradcami, ponieważ jedynie Kardynał Penitencjarz Większy ma prawo wydania ostatecznego i rozstrzygającego wyroku; podczas egzaminów zaś mają prawo oddania głosów w tajnem głosowaniu, według wydanych w tej sprawie przepisów. Sam Penitencjarz Większy przewodniczy Sygnaturze; urząd Sekretarza piastuje w sprawach sumienia Sekretarz Trybunału, w sprawach odpustów Substytut tej sekcji. Do Penitencjarza Większego należy ustalenie porządku obrad. Po odczytaniu propozycji, zredagowanej przez wyższego urzędnika, wszycy obecni Prałaci zabiorą w każdej sprawie głos, skoro Penitencjarz Większy zapyta ich o zdanie, „według kolejności, obowiązującej podczas Sygnatury“, a mianowicie: Teolog, Datarjusz, Korektor, Sigillator, Kanonista; jako ostatni zabierze głos Regens, który, stykając się codziennie z Trybunałem, będzie mógł przytoczyć szczególnie ważkie argumenty do ostatecznej uchwały.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy wypowie konkluzję, Regens zapisze ją natychmiast do odpowiedniej rubryki, a potem, zanim obrady przejdą do innego przedmiotu, przeczyta ją, aby się przekonano, czy słowa wiernie wyrażają powziętą uchwałę. Sekretarz Sygnatury nie posiada prawa głosowania, ani wypowiedzenia opinji, ponieważ prawo to przysługuje sześciu wyższym urzędnikom. Do obowiązków jego należy przedewszystkiem sporządzanie treściwego i dokładnego protokółu z Sesji. Protokół ten, spisany celem podania przebiegu dyskusji do druku, należy podczas następującej Sygnatury odczytać i potwierdzić, a Kardynał Penitencjarz Większy powinien go podpisać. Tak Sekretarz jak Substytut Sekcji odpustów winni swoje protokólarze, własnoręcznie spisane, starannie przechowywać.

Pozatem winien być Sekretarz zawsze gotów do zareferowania o stanie spraw, do niego należących, które jeszcze nie zostały poddane wnikliwszemu roztrząsaniu, albo o których Pe-

nitencjarz Większy pragnie poznać zdanie większych urzędników. Konkluzje mają być natychmiast przez referenta wpisane w odpowiednich rubrykach i przez niego odczytane, jak zarządzono wyżej, co do obrad nad sprawami, zreferowanemi przez Prałatów.

Wszystkie zaś kwestje, nad któremi obradowano podczas Sygnatury, przedłoży Regens Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, aby ten pod poszczególne dekrety położył swój podpis. Jeżeli zaś Kardynał Penitencjarz Większy nie jest obecny, Regens będzie przewodniczył Sygnaturze (z wyjątkiem oczywiście takiego przypadku, kiedy wydelegowany został Wice-Penitencjarz, posiadający, jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie prawa Penitencjarza Większego i wszystkie jego pełnomocnictwa); dekrety zaś Sygnatury, której przewodniczył Regens, winny być przedłożone Penitencjarzowi Większemu do potwierdzenia i podpisu. Jeżeli to nastąpić nie może, mają być przedstawione Papieżowi na pierwszej audjencji po Sygnaturze.

c. Kardynał Penitencjarz Większy dwa razy w miesiącu będzie miał audjencję u Papieża.

Podczas audjencji należy przedłożyć wszystkie sprawy, przekraczające w jednej lub drugiej sekcji pełnomocnictwa Penitencjarza Większego; wszystkie, któremi Papież już na wcześniejszej audjencji się zajmował; wszystkie w końcu, które Penitencjarz Większy (który stale ma być uwiadomiany o wszystkich sprawach, wpływających do Trybunału), uzna za odpowiednie żeby je przedłożyć Papieżowi, czy to w tym celu, by Papież zapoznał się z tem, co przyczynić się może w tej sprawie do sterowania Kościołem Powszechnym, czy też, aby tenże Penitencjarz Większy przy korzystaniu z rozległych i zbawiennych uprawnień św. Penitencjarji otrzymywał wskazówki i pouczenia od Tego, który jako najwyższy kierownik sumień ze względu na urząd apostolski, przez Niego piastowany, bezwątpienia obdarzany jest szczególną opieką Bożą. Sprawy, przeznaczone na Audjencję apostolską, przygotuje pod nadzorem i opieką Regensa Sekretarz, jeżeli chodzi o sprawy sumienia; Substytut zaś, gdy chodzi o odpusty. Tak Sekretarz jak Substytut zwrócą się w sprawach sobie powierzonych do Kardynała Penitencjarza Większego, aby przedłożyć mu sprawozdanie, przedtem jednak oddadzą je Regensowi do zbadania.

Zarządzamy jednak, by w czasie zamkniętym dla Audjencji Kardynał Penitencjarz Większy mógł sam w nagłych wypadkach wyroki wydawać, nawet gdyby chodziło o rozstrzygnięcia, pociągające za sobą skutki pro foro externo, ponieważ dobro dusz kładziemy ponad wszystko; na najbliższej jednak Audjencji doniesie, o ile to będzie potrzebne, o wyrokach przez siebie wydanych.

A ponieważ podczas wakansu urzędu Penitencjarza Większego Regens zatrzymuje tylko zwykłe uprawnienia, jak powyżej zarządzono, oświadczamy, że jeżeli taki wakans nastąpi podczas zamknięcia Audjencji, Regens w przypadkach bardzo ważnej i naglącej konieczności sam będzie mógł rozstrzygać.

Sekretarz i Substytut sekcji odpustów winni zapisać na osobnych kartach, każdy dla swej sekcji, wszystko, co godnego zanotowania na Audjencji postanowiono, zwłaszcza, jeżeli chodzi o zasady, normy albo zarządzenia, pociągające za sobą zmiany, które należałoby wprowadzić do praktyki św. tego Trybunału. Jeden odpis tych notatek należy oddać Regensowi, który czuwać będzie nad tem, aby przesłano go także pięciu Prałatom. Wiele bowiem na tem zależy, by ci urzędnicy zawsze mieli przed oczami to, co im ułatwić może zadanie.

7. Skoro załatwiono różne sprawy czy to na codziennem zebraniu, czy też podczas Sygnatury, czy też wkońcu na Audjencji, należy wypisać odpowiednie Reskrypty. Obowiązek ten ciąży na Substytutach, którzy powinni przez podległych im pisarzy, doświadczonych a pilnych, pomiędzy których w różnych częściach rozdzielili sprawy, dopilnować akuratnego wykonania. Ażeby jednak układ Reskryptów, odnoszących się do spraw sumienia, był jednolity, poszczególni wykonawcy mają mieć przed sobą wzór formuł, używanych dawniej i przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV [1]) przepisanych, które My po pilnem badaniu i rozpatrzeniu, przez sześciu wyższych urzędników podczas Sygnatury dokonanem, kazaliśmy do przepisów Kodeksu dostosować. Nikomu nie będzie wolno od formuł tych odstąpić z wyjątkiem ważnej przyczyny i po zatwierdzeniu zmian przez Kardynała Penitencjarza Większego.

Do Sekretarza w sprawach sumienia, tak samo do Substytuta odpustów w sprawach jego

1) Konst. cyt.

sekcji należy wypisywanie konceptów czyli „Minut“ tych spraw, które jako listy albo Reskrypty wychodzą poza zwykłe i używane formy, aby podać je Pisarzom do wykonania. Jeszcze raz przypominamy rozporządzenie Benedykta XIV, który mówiąc o „prokuratorach“ samych,[1]) nakazuje, żeby Sekretarz i Substytut napisane przez siebie „minuty“, zanim oddadzą je Pisarzom, przedłożyli je do aprobaty Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu albo Regensowi.

8. Wszystkie akty św. Penitencjarji, mające się ukazać w „Acta Apostolicae Sedis“, muszą mieć podpis Kardynała Penitencjarza Większego, a kontrasygnatę Regensa albo zastępującego go wyższego urzędnika. To samo nakazujemy Regensowi albo Wyższemu urzędnikowi kontrasygnować wszelkie inne akty, noszące podpis Kardynała Penitencjarza Większego.

Reskrypt tych spraw, które My sami przez niniejszą Konstytucję wyjęliśmy z pod kompetencji Regensa, albo które zadecydowane zostały na Audjencji, albo które zastrzegł sobie Kardynał Penitencjarz Większy, albo które omawiano podczas Sygnatury, mają podpis Regensa „z polecenia Jego Eminencji“, jeżeli Kardynał Penitencjarz Większy imiennie ich nie podpisywał.

W sprawach zaś podlegających kompetencji Regensa, on sam podpisuje Reskrypty, nic nie dodając.

Wyższy zaś urzędnik, zastępujący Regensa, te Reskrypty, które mieć mają słowa „z polecenia Jego Eminencji“, podpisywać powinien własnem imieniem i nazwiskiem z podaniem godności, nic innego nie dodając; inne Reskrypty, wymagające podpisu Regensa tylko, podpisze „za Regensa“.

9. Jeśli Regens albo Wyższy urzędnik podpisują, kontrasygnata przysługuje Sekretarzowi albo Substytutom, tak jednak, by Sekretarz mógł kontrasygnować wszystkie Reskrypty obu Sekcyj, Substytuci zaś wyłącznie Reskrypty swojej sekcji. Pod nieobecność Substytutów, kontrasygnować ma niższy urzędnik, który przez to uzyskuje prawo uczestniczenia w zebraniach, jak to wyżej zarządziliśmy.

10. Mówiąc o Reskryptach św. Trybunału t. j. o Reskryptach, odnoszących się do spraw, sumienia, My także przyłączamy się do słów Benedykta XIV: „Nakazujemy, by święcie i ściśle przestrzegano, aby wszystkie czynności urzędników Apostolskiej Naszej Penitencjarji działy się bezinteresownie“.[2])

Skoro zaś urzędnik, któremu ta sprawa podlega, wysłał Reskrypty należy poszczególne sprawy złożyć w Archiwum, aby je tam według zwyczaju i w należy sposób zaksięgowano i żeby starannie przechowywali je urzędnicy, mający pieczę i straż czy to nad tajnem archiwum św. Trybunału, czy też nad archiwum odpustów — oddzielonemi jednak całkowicie jedno od drugiego.

12. Zarządzamy, by to wszystko miało moc obowiązującą za życia Papieża. W razie jednak osierocenia Stolicy Apostolskiej Regens nie będzie miał żadnych specjalnych uprawnień, lecz korzystać będzie tylko z tych, które przysługują mu za życia Papieża. Ponieważ jednak troska o zbawienie dusz, zawsze zagrożona, nie dopuszcza żadnej przerwy i ponieważ usilnie o niem pamiętać należy, dlatego rozkazujemy i zarządzamy, by w razie wakansu Stolicy Apostolskiej Kardynał Penitencjarz Większy miał prawo załatwiania wszystkich spraw, w jakikolwiek sposób związanych z sumieniem,[3]) nie wyłączając tych, które pozatem za życia Papieża wyjęte są z pod zwykłej jego władzy, ale tylko w razie potrzeby wielkiej i naglącej. Dlatego wolne i dozwolone będzie listowne komunikowanie się pomiędzy urzędem św. Penitencjarji a Kardynałem Penitecjarzem Większym, nawet przebywającym w Konklawe; listy zaś opatrzone w pieczęć urzędu nie będą poddane żadnym badaniom ani przeglądaniu. W tej sprawie uchylamy wyraźnie zarządzenie zawarte w Konstytucji Vacante Sede Apostolica (n. 50). O tych naglących jednak wypadkach, które Kardynał Penitencjarz Większy postanowi załatwić, uwiadomi przyszłego Papieża na najbliższej Audjencji.

W sprawie korzystania zaś z odpustów i ich udzielania po śmierci Biskupa Rzymskiego, zarządzamy by trzymano się przepisów, wydanych w wyżej wspomnianej Konstytucji Piusa X Vacante Sede Apostolica (23 i 24).

Zarządzamy wkońcu i nakazujemy, by wszystkie te zarządzenia uzyskały moc prawną

1) Konst. cyt.

2) Konst. cyt.

3) Zob. Konst. Pastor Bonus, i Vacante Sede Apostolica, n. 1 b.

w tym dniu, w którym ukażą się drukiem w „Acta Apostolicae Sedis".

Zarządzamy zaś i nakazujemy, aby wszystkie dekrety, w tej Konstytucji zawarte, miały stałą i niewzruszoną moc prawną, bez względu na Konstytucje i zarządzenia Apostolskie, albo na jakimkolwiek innym autorytecie oparte, bez względu na przepisy, zwyczaje i wszystko, co sprzeczne jest z tą Konstytucją, chcćby najchwalebniejsze, a zarazem uchylamy je wszystkie władzą Apostolską przez niniejszą Konstytucję.

Zarządzamy też, by kopje albo wyciągi, nawet drukowane, lecz przez notarjusza podpisane i w urzędową pieczęć jakiego dygnitarza kościelnego zaopatrzone, znajdowały tę samą wiarę, którą dawanoby niniejszej Konstytucji, gdyby była przedstawiona albo pokazana.

Nikomu zatem nie wolno uchybiać Naszej woli, w tej Konstytucji wyrażonej, ani zuchwale jej się sprzeciwiać; ktoby zaś na to się odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego oraz świętych apostołów Jego Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 25 marca, w święto Zwiastowania NMP w roku Pańskim 1935, czternastym Naszego Pontyfikatu.

Fr. T. Pius Z. K. Kard. Boggiani,
Kanclerz św. K. Rz.

E. Kard. Pacelli
Sekretarz Stanu.

Józef Wilpert,
Dziekan Kollegjum, Protonot. Apost.

Wincenty Bianchi Cagliesi,
Protonotarjusz Apostolski.

Św. Kongregacja Soboru.

3) Władza dana wizytatorom upoważnia proboszczów do zawiązywania w swoich parafjach pobożnych stowarzyszeń Dzieci Marji od Cudownego Medalika.

„Franciszek Verdier, Superjor Generalny Zgromadzenia Misji i Sióstr Miłosierdzia, upadłszy do nóg Waszej Świątobliwości, błaga pokornie, by Wasza Świątobliwość na pamiątkę setnej rocznicy objawienia Najświętszej Marji Panny od Cudownego Medalika, które (to objawienie) po całym świecie w dziwny sposób wzbudziło wśród wszystkich ludów pobożność do Błogosławionej Dziewicy, raczył łaskawie przyznać uznanym przez Superjora Generalnego wizytatorom Zgromadzenia to, co już zostało przyznane przez rozporządzenie Kongregacji Soboru dnia 16 kwietnia 1914 r. wizytatorowi tegoż Zgromadzenia na wyspach Filipińskich, mianowicie władzę upoważniania proboszczów do zakładania w swych parafjach pobożnych Stowarzyszeń Dzieci Marji Niepokalanej od Cudownego Medalika na tych samych regułach i statutach, na których zakłada się w domach Sióstr Miłosierdzia, naznaczając jako centrum wszystkich powstałych stowarzyszeń główną ich siedzibę w Paryżu, gdzie miało miejsce objawienie Cudownego Medalika".

Św. Kongregacja Soboru, rozpatrzywszy przedłożoną petycję, zezwala łaskawie na prośbę na przeciąg pięciu lat za zgodą odnośnych Ordynarjuszy.

Dan w Rzymie, dnia 25 marca 1931 r.

J. Kard. Serafini, prefekt.
J. Bruno, sekretarz.

4) Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie.

Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje:

Zjawiły się w prasie i rozszerzyły w opinji publicznej, wywołując zamieszanie, a nawet pewne poruszenie wśród wiernych obrządku grecko-katolickiego, błędne interpretacje w sprawie Motu proprio „Quam sollicita" wydanego przez Ojca św. w dniu 21 grudnia 1934 roku o Papieskiej Komisji Pro Russia i wydawnictwie ksiąg liturgicznych dla obrządku słowiańskiego.

Według tych interpretacyj Stolica Święta, przemilczając w Motu proprio wyżej wymieniony obrządek słowiański (albo słowiańsko-bizantyjski), miałaby dawać do zrozumienia, że ten ostatni obrządek zastąpi i jakby wchłonie drugi, przynajmniej teoretycznie, chociaż praktycznie istniałaby nadal nazwa obrządku greko-katolickiego tam, gdzie obecnie istnieje.

Św. Kongregacja Wschodnia oświadcza więc za pośrednictwem tutejszej Nuncjatury

Apostolskiej, że wspomniane Motu proprio nie miało nic innego na widoku, jak tylko określić na przyszłość właściwe kompetencje Papieskiej Komisji Pro Russia i Św. Kongregacji Wschodniej, oddając w myśl kanonu 257 Kodeksu Prawa Kanonicznego obrządek słowiańsko-bizantyjski pod juryzdykcję tej ostatniej. Pozostaje w ten sposób całkowicie nienaruszoną, zarówno pod względem zasad jak i praktycznie, ta różnica między poszczególnemi obrządkami, jaka istniała przed ukazaniem się Motu proprio.

Motu proprio nie mówiło o innych obrządkach jak tylko o obrządku słowiańsko-bizantyjskim, oczywiście dla tej jedynie racji, że, co do tamtych obrządków, nic się nie zmieniło.

Warszawa, 22 maja 1935 roku.

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

Okólniki Wikarjatu Generalnego.

5) W sprawie świętopietrza.

Kurja Diecezjalna poleca tym IMKsiężom Proboszczom, którzy dotąd nie nadesłali świętopietrza, aby natychmiast po otrzymaniu niniejszego zarządzenia dopełnili swego obowiązku, nadsyłając kwotę przeznaczoną na świętopietrze.

Pińsk, 20.IX. 1935 r.

6) Kartoteki parafjalne.

W związku z p. 14 protokółu ostatniego Zjazdu Księży Dziekanów w dniu 13/II b. r. (zobacz „Piński Przegląd Diecezjalny Nr. 3, str. 15), Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości IM. Księży Proboszczów, którzy w swej kancelarji parafjalnej pragną założyć nowoczesne kartoteki parafjalne, oddające wielkie usługi duszpasterstwu zwłaszcza w miastach, że odpowiednie karty, według wzoru opracowanego przez osobną Komisję specjalnie dla potrzeb naszej diecezji, wykonane z trwałego sztywnego glansowanego kartonu w najlepszym gatunku już są w robocie w Drukarni Diecezjalnej. — Karty będą dwu kolorów: jedne dla rodzin, inne dla osób pojedynczych. — Zainteresowani IM. Księża Proboszczowie zechcą nadesłać zamówienia do Kurji Diecezjalnej, zaznaczając, ile im potrzeba kart dla rodzin, a ile dla samodzielnych osób pojedyńczych. — Cena jednej kartki, obliczona tylko na zwrot kosztów papieru i druku, wyniesie 2 grosze. Każdy z Księży Proboszczów przy odbiorze zamówienia otrzyma też i szczegółową instrukcję, jak kartotekę parafjalną sporządzić i jak ją prowadzić.

Ks. N. Tarasiewicz
Prałat, Wikarjusz Generalny.

Z Wydziałów Kurjalnych.

6) Nadsyłanie rozkładu godzin nauki religji.

Kurja Diecezjalna niniejszem przypomina i prosi, żeby zaraz po ostatecznem ustaleniu się w szkołach rozkładu godzin lekcyjnych Przewielebni Księża Proboszczowie, Wikarjusze, Prefekci i Katecheci świeccy, uczący w szkołach powszechnych, nadesłali do Kurji i do swego dekanalnego Wizytatora nauki religji — rozkłady godzin nauki religji ze wszystkich szkół, w których uczą.

Księża Proboszczowie powiadomią też Kurję Diecezjalną i księdza Wizytatora dekanalnego w jaki dzień i w jakich godzinach odbywa się nauka religji w tych szkołach powszechnych, gdzie uczą religji nauczyciele świeccy, mający misję kanoniczną.

Księża prefekci szkół średnich nadsyłają rozkłady godzin tylko do Kurji Diecezjalnej.

Ks. Jan Zieja
Diecezjalny Wizytator Nauki Religji.

Pińsk, 19/IX 1935 r.

7) **Książeczka do nabożeństwa dla dziatwy szkolnej.**

Stosownie do życzeń J. E. Pasterza diecezji i do wielokrotnych uchwał Zjazdów Księży Prefektów naszej diecezji — zaleca się wprowadzenie do nabożeństw szkolnych jednolitego modlitewnika. — Takim modlitewnikiem, zwłaszcza dla szkół powszechnych, jest książeczka p. t. „Przyjdź Królestwo Twoje", wydana staraniem Koła Księży Prefektów nakładem Kurji diecezjalnej. Cena książeczki bez kosztów przesyłki — 30 gr. w kartonowej oprawie i 40 gr. w płóciennej. — Zamówienia należy kierować pod adresem: Pińsk, Kurja Diecezjalna.

8) **Bractwo Nauki Chrześcijańskiej i świąteczne świetlice katolickie.**

Do niniejszego numeru Przeglądu Diecezjalnego dołączamy dla Księży Proboszczów statut Bractwa Nauki Chrześcijańskiej i broszurkę p. t. „*Świąteczne świetlice katolickie*", prosząc Przewielebnych Księży o dokładne zapoznanie się z jej treścią i o rozpoczęcie akcji świetlicowej w osiedlach, odległych od kościoła parafjalnego.

Do współpracy w tej dziedzinie, tak bardzo ważnej dla naszej diecezji, możnaby w pierwszym rzędzie zaprosić nauczycielstwo, mające misję kanoniczną do nauczania religji.

Dla Przewielebnych Księży Proboszczów, którzy w swej parafji założą Bractwo Nauki Chrześcijańskiej i pierwsi zechcą otworzyć świąteczne świetlice katolickie w wioskach odległych, będziemy mogli dać *pewną ilość kompletów bibljoteczek świetlicowych zupełnie bezpłatnie.*

Ks. Jan Zieja
Moderator Bractwa Nauki Chrześcijańskiej
przy Kościele Katedralnym.

Pińsk, 19/IX 1935 r.

9) **Odezwa J. E. Ks. Arcybiskupa - Salottiego na Dzień Misyjny dnia 20 października 1935 r.**

Świat, obojętnie czy życie się wzmaga czy upada, kroczy naprzód w walce o wysokie ideały, w tłumieniu niepohamowanych żądz niskich uciech, dalej w ofiarnych wysiłkach o rozwiązanie trudnych zagadnień życia i w zwalczaniu namiętności, sprzeciwiających się rozstrzygnięciu tychże zagadnień. Idealizm i materjalizm, głęboka wiara w jednego Boga i rozwydrzona niewiara, wzniosły heroizm i bezwstydny egoizm znachodzą się na przemian w dzisiejszej ludzkości, wzniecając niepokój i troskę o przyszłość.

Cóż przyniesie nam jutro? Czy zwyciężą siły duchowe miłości, prawdy i sprawiedliwości lub też górę wezmą nienawiść, zasadzki obłędu i gwałty złych ludzi? W nas uduchowionych i wierzących tkwi głęboka i niewzruszona ufność w Opatrzność, która ponad otwartemi przepaściami ludzkich zdrad buduje świat nowy, gdzie w sposób cudowny działają wartości ducha, kierując pokolenia na wyżyny moralnego i społecznego bytu. Zawsze powinniśmy myśleć o słowach króla Dawida: „Twoje są bogactwa i twoja jest sława; ty panujesz nad wszystkiemi, w ręce twojej moc i możność; w ręce twojej wielkość i rozkazowanie wszystkich" (Przysł. I. 29, 12).

W obecnych niespokojnych czasach Kościół rzymski spełnia nadal swe powszechne posłannictwo, zwracając się zwłaszcza do tych bezkresnych krain, gdzie misjonarze opowiadają o cudzie Odkupienia i Ofierze Krwi, przygotowują tryumf Zbawiciela, który jest Drogą, Prawdą i Życiem całego rodzaju ludzkiego. Jest obowiązkiem każdego wierzącego, aby współpracować w dziele zbawienia. Do tego nadaje się szczególnie „Dzień Misyjny", przypadający w tym roku na 20 października, kiedy to coraz gorliwsze modlitwy i coraz większe ofiary całego świata katolickiego podniętą być mają do podboju ewangelicznego, z podziwu godną odwagą i wytrwałością podjętego przez żołnierzy Chrystusowych na najbardziej wysuniętych odcinkach frontu misyjnego.

Bóg tego chce.

Bóg jest Ojcem całej ludzkości. Każdy członek wielkiej rodziny ludzkiej jest jego własnością i nosi Jego podobieństwo. Jego światłość oświeca człowieka, podnosi go i uszlachetnia. Gdzie tylko znajduje się stworzenie rozumne, tam też jest dusza nieśmiertelna, odzwierciedlająca w sobie piękno

i mądrość Stwórcy. Niema różnicy pomiędzy stworzeniami ludzkiemi mimo innej barwy, innej rasy, innych zdolności, innego zwyczaju i innej tradycji. Egoizm mógł wznieść barjery dzielące, uchwalić prawa, uwłaczające maluczkim, wymyślić kajdany dla niewolników, stworzyć przesądy, uznające ich za istoty niższe i niezdolne do cywilizacji, lecz w obliczu Boga ci maluczcy, ci niewolnicy, ci odrzuceni, mają znaczenie równe zapatrzonym w siebie filozofom i rozmaitym politykom; owszem oni cieszą się względami Boga, który w swej niezrównanej dobroci okazuje większą miłość stworzeniom więcej opuszczonym i więcej oddalonym od prawdy i wiary.

My katolicy uznajemy w tych stworzeniach naszych najdroższych braci i dlatego też, jako spadkobiercy odwiecznych prawd oraz jako uczestnicy skarbów Odkupienia, mamy wspomagać te miljony braci, którzy jeszcze pozostają w ciemnościach błędu i występku, by oni także mogli poznać prawdy Boskiego Mistrza, wznieść się w czystą atmosferę dobrych obyczajów, by mogli brać udział w życiu chrześcijańskich narodów, które zasłużyły sobie na godność wyznawców i obrońców wiary chrześcijańskiej.

Kościół tego chce.

Kościół, przez Chrystusa Pana na kamieniu węgielnym zbudowany, zawsze podczas prześladowań niewzruszony, otrzymał rozkaz Boski szerzenia na ziemi Królestwa Bożego i oznajmiania wszystkim stworzeniom posłannictwa ewangelicznego, które zawiera w sobie tajemnicę wiekuistego zbawienia dusz oraz moralne i społeczne odrodzenie wszystkich narodów. Kościół, którego widzialną Głową jest Papież, stróż Objawienia, mistrz nieomylny, który nie pozwala się uwieść błędom i ludzkim słabościom, wypełnia wiernie ten rozkaz, wysyłając z Rzymu w ciągu 19 wieków swych misjonarzy na wszystkie strony świata, aby wszędzie dobre rozrzucali ziarno i napełniali serca światłem odwiecznych prawd, które są podstawą postępu i konieczną podwaliną cywilizacji. Gdyby można zliczyć te dusze, które od czasu Apostołów zostały zbawione przez gorliwość wysłanników katolicyzmu, otrzymałoby się liczbę, wskazującą na świetny tryumf Kościoła Rzymskiego.

Zadanie niesienia prawd Ewangelji stało się dzisiaj jeszcze bardziej poważne. Wśród niemało narodów cywilizowanych liczba urodzeń stale się zmniejsza, a narody dalekich krajów mają znów znaczny przyrost ludności, na co swoją uwagę skierowują co wybitniejsi społecznicy. Ludzie nowi, rodzący się do życia, jakiego będą wyznania? Jeżeli nie będzie się szerzyło światła Ewangelji, zginą te narody. Urodzeni w przesądzie i w błędach, osaczeni przez sekty niekatolickie, żyjąc w atmosferze materjalizmu, zaszczepionego przez ludzi mieniących się przewodnikami myśli nowoczesnych, z trudem uznają w Krzyżu Chrystusowym kotwicę własnego zbawienia. Uprzytomnijmy sobie, że chociaż religja katolicka zajmuje na świecie pierwsze miejsce, to tylko o mało przewyższa (18 na 100) inne wyznania razem wzięte. Zatem daleka jest jeszcze droga do odrobienia, szczególnie na azjatyckim kontynencie, gdzie tyle sił ludzkich przeciwstawia się Kościołowi, który stacza tu bardzo ostre walki, aby dla prawdy religijnej pozyskać dusze miljonów niewiernych.

Trzeba zatem złączyć nasze wysiłki z wysiłkami Kościoła wojującego, aby na owych ziemiach pomnożyła się liczba żołnierzy Chrystusowych i aby postarano się dla nich o niezbędne środki, umożliwiające skuteczny podbój dusz. Podczas gdy Kościół stacza święty bój na całym froncie misyjnym, dla nas byłoby występkiem nie do darowania, gdybyśmy mieli pozostać obojętnymi i bezczynnymi wobec walk, od których zależną jest przyszłość katolicyzmu.

Tego chce ofiara nigdy nieprzerwana Misjonarzy.

Czem jest w rzeczywistości życie Misjonarzy, jeżeli nie bezprzestanną ofiarą codziennie okazywanej miłości heroicznej? Płomień miłości ogarnął Misjonarza w jego pierwszej młodości i oderwał go od ziemi ojczystej, z którą łączyły go niezapomniane wspomnienia, nieodłączne od domowego ogniska, bogatego w najczystsze uczucia, opromienione wzniosłą poezją. Płomień miłości podtrzymywał go, gdy przeprawiał się przez dalekie oceany albo przez rozpadliny gór, gdy stawiał mężnie i radośnie czoło wszelakim trudom, przejęty pragnieniem, aby dla swego

ideału żyć albo umierać. Płomień jeszcze silniejszy roznieca jego entuzjazm na terenach misyjnych, gdzie przez zupełne o sobie zapomnienie oddaje usługi dobru duchowemu i materjalnemu ludów tubylczych. W słońca żarem rozpalonej lub burzą miotanej chacie mieszka Misjonarz, aby przed ubogim ołtarzem wypełnić swój kapłański obowiązek; w szkołach gromadzi na długie godziny dzieci które z niewypowiedzianą cierpliwością naucza pierwszych zasad wiary; w sierocińcach spełnia obowiązki ojca i matki wobec dziatek, które zapewne nigdy nie doznały radości, jaką sprawia widok ojca lub pieszczoty matki; w szpitalach pociesza on chorych, wlewając do ich dusz promienie krzepiącej nadzieji; w schroniskach dla trędowatych styka się z śmiertelną zarazą a niebiańskim uśmiechem osładza bóle tylu nieszczęliwych. Zawsze i wszędzie, dniem i nocą, czy to w dzikich lasach, na szczytach gór lub na wyspach Archipelagu, Misjonarz spełnia dzieła pięknego miłosierdzia. Świat zaś zmaterjalizowany i samolubny nie zna i niechętnie tylko uznaje ofiary Misjonarza katolickiego. Poświęcenie to tem szczytniejsze, że spełniane w nędzy, głodzie, w chorobach, prześladowaniu, w więzieniu, w męczarniach, niewypowiedzianych cierpieniach, które nieraz opromieniają działanie posłańca Chrystusowego. Takie oddanie się bohaterskich Misjonarzy dobitnie przemawia do serca naszego i zniewala nas do wspomagania tych przeróżnych dzieł miłosierdzia, któremi zdobywa się dusze tylu niewiernych pogan, a które przenikają ich i wzbogacają myślą o Bogu i darami Jego.

Tego wymaga cywilizacja.

Chrześcijaństwo z swą nauką i swem prawem, zawartem w niezrównanej księdze Ewangelji, uwolniło ludzkość od barbarzyństwa, podniosło z poniżenia moralnego, w jakiem się znajdowała, i wlało w nią ducha nowego, aby wzbijała się po nowych drogach piękna wzwyż, gdzie bezchmurny błękit, gdzie czysta błyszczy miłość, gdzie się rozlega pieśń prorocza podbojów, jaką przyszłe pokolenia powtarzać będą, upojone czarem prawdziwej cywilizacji. W tem dziele postępu zawarta jest zasługa Kościoła, który krzewi myśl chrześcijańską na wszystkich krańcach świata, odnawia życie rodzinne, podtrzymuje narodowość i wywiera wielki wpływ na życie społeczne. Prawie wszystkie wieki ery chrześcijańskiej zostały przepojone i odświeżone żywotnemi sokami Kościoła. Niema narodu, którego historyczne dzieje postępu cywilizacyjnego nie powstawały w formie ustnego podania lub kronik właśnie w zaciszu naszych Bazylik. Na próżno szukać będziecie narodu ucywilizowanego, któryby nie zawdzięczał swego rozkwitu natchnieniom idei chrześcijańskiej. Potęga i chwała narodów tak Wschodu jakoteż i Zachodu, Europy czy Ameryki zawsze są związane z wielkością i odwieczną chwałą katolicyzmu.

Słowa te wskazują na wzniosły cel Misjonarza katolickiego, do którego dąży wraz z swemi chwalebnemi trudami na terenach walk ewangelicznych. On łączy w swej osobie rozmaite urzędy, jak kapłana, nauczyciela, kolonizatora, naczelnika szczepu, założyciela wiosek i miast, apostoła, przekształcającego każdego dzikiego w człowieka, każdego człowieka w chrześcijanina, każdego chrześcijanina w obywatela, każdego obywatela w współpracownika dla dobra społeczności. Misjonarz jest pierwszym cywilizatorem, uszlachetniającym obyczaje tubylców, naucza o obowiązkach i prawach, zażegnywa spory i kłótnie, zachęca do współżycia spokojnego i uczciwego, zaprawia do wspólnoty braterskiej, jest podwaliną zdrowego i rzeczywistego postępu; słowem Misjonarz katolicki jest prawdziwym twórcą cywilizacji.

Jest to wysoki tytuł zasług misjonarskich, domagający się od wszystkich narodów sympatji dla naszych niezmordowanych pionierów; mają oni bowiem w zupełności prawo do tego, aby ich wspomagać w cudownem dziele cywilizacyjnem.

Wymaga tego dobre imię starych narodów chrześcijańskich.

Dzieje opowiadania Ewangelji narodom pogańskim są ściśle złączone z dziejami wielkich narodów chrześcijańskich, dbających w czasach wspaniałego swego rozwoju o uszczęśliwienie pogan przez wysyłanie do nich Misjonarzy, którzy nauczaniem zasad wiary i chrztem w imię Chrystusa dźwigali ich do wysokiego stopnia kultury i cywilizacji. I w ten sposób powstawały historje z pogaństwa nawróconych ludów, w których podkreślano bo-

haterskie postacie. Było to szlachetnem zadaniem starych narodów, że dokładały się do cywilizowania barbarzyńskich i dzikich plemion. Poprzez prace zaś, wysiłki, ofiary Misjonarzy, kojarzących swe własne imię z nazwą swej ojczyzny, dochodzono do duchowego i społecznego odrodzenia narodów pierwotnych, którym wraz z nauką Ewangelji uśmiechać się poczęły nowe czasy, przynoszące im z pokojem duszy dobrobyt i pomyślność.

Niechaj się więc odrodzi to starodawne chlubne posłannictwo i niech synowie narodów chrześcijańskich, natchnieni duchem dawnych tradycyj, skutecznie współpracują z Misjonarzami w tych krajach, gdzie dotąd nie postawiono Krzyża Chrystusa Pana albo gdzie się na niego tylko z pewną obawą wskazuje, aby Misjonarze katoliccy w oparciu o tę współpracę tem skuteczniej krzewili bogactwa wiary i dobrodziejstwa kultury. Zasługi, przez starsze narody za pomoc w niesieniu światu pogańskiemu prawd ewangelicznych nabyte, nie są próżną historyczną pochwałą, lecz stały się potężnym bodźcem ku wzmocnieniu współpracy z apostolstwem Kościoła, który przez swoje odważne i heroiczne wojska godnie na rozległych lądach spełnia swe szczytne zadanie.

W tym celu zwraca się do wszystkich „Dzień Misyjny“ dnia 20 października. Ażeby on jednak spełnił swój cel trzeba koniecznie, aby w każdym narodzie, w każdem mieście, w każdej wsi, w każdej parafji uruchomiono wszystkie siły i tegoż dnia wszyscy wierzący w Boga zebrali swe myśli około pobudek świętej sprawy misyjnej; przedewszystkiem niechaj podniecają do gorliwej modlitwy i do wydajnych ofiar. Od brzasku dnia aż do zachodu słońca niech Dnia tego wzbija się modlitwa do Boga, aby wzmagały się wysiłki i zapał tych sług Ewangelji, którzy daleko od ziemi ojczystej pracują i cierpią dla urzeczywistnienia wielkiego ideału braterstwa ludzkiego; w tymże Dniu niechaj wszyscy wspaniałomyślnie wedle możliwości złożą ofiarę, co jest konieczne do podtrzymania i powiększenia licznych dzieł misyjnych a bez których nie podobna podbić świata niewiernego.

Ten podwójny dar: modlitwa i jałmużna — będzie pewnym zadatkiem tych błogosławieństw, jakich Bóg zawsze udziela wszystkim, którzy przyczyniają się choćby małą cegiełką do zbudowania w duszach Królestwa prawdy.

Rzym, Pałac Propagandy, 1 sierpnia 1935 Uroczystość św. Piotra w Okowach.

† Karol Salotti
Arcybp. tyt. Filippopoli w Tracji
Prezydent Papieskiego Dzieła
Rozkrzewiania Wiary.

Mons. Fr. Carminati
Sekretarz Gen. Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary.

---

10) Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj 20 października.

W związku z powyższą odezwą Ks. Arcybp. Salottiego, wskazującą na doniosłość akcji misyjnej Kościoła katolickiego, przypomina się Wielebnemu Duchowieństwu dekret św. Kongregacji obrządków z dnia 16 kwietnia 1926 r., którym Ojciec św. zarządził, by corocznie przedostatnia niedziela października poświęcona była misjom katolickim. Zarządzenie to brzmi następująco:

1) „Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj“ obchodzić się będzie we wszystkich parafjach, kościołach i kaplicach, co należy zapowiedzieć wiernym w niedzielę poprzednią i pouczyć, że modląc się o nawrócenie pogan, mogą w tym dniu dostąpić pod zwykłemi warunkami zupełnego odpustu, który ofiarować można za dusze w czyśću;

2) w dniu tym należy dodać w wszystkich Mszach św. trzecią orację „Pro propagatione fidei“ oraz wygłosić kazanie na temat misyjny z zachęceniem wiernych do zapisywania się na członków Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, mającego istnieć w każdej parafji;

3) tego dnia zbierze się — wedle myśli Ojca św. i Ordynarjusza loci — na wszystkich Mszach św. składkę na rzecz „Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary“.

11) Ustawy Stowarzyszenia Dzieci Marji
pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Art. 1. W każdej parafji, za uprzednią zgodą miejscowego Ordynarjusza, pobożne zrzeszenie pod nazwą: „Stowarzyszenie Dzieci Marji“ może być założone przez Przełożonego Generalnego Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia na mocy szczególnej władzy, udzie-

lonej mu reskryptami papieskiemi z dnia 20 czerwca 1847 r. i z dnia 25 marca 1931 r.

Art. 2. Stowarzyszenie to zostało ustanowione pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, a świętem jego patronalnem jest dzień 8 grudnia.

Art. 3. Celem stowarzyszenia jest oddanie i szerzenie czci Niepokalanej Dziewicy Marji przez naśladowanie Jej cnót, zwłaszcza czystości, pokory, posłuszeństwa i miłości.

Art. 4. Ażeby członkiniom dopomóc do osiągnięcia tego podwójnego celu, t. j. własnego uświecenia i apostolstwa wśród bliźnich, stowarzyszenie zapewnia im wielkie korzyści, wypływające tak z zasług wspólnej pobożności jak i z nieoszacowanego skarbca odpustów, któremi Stolica Apostolska raczyła je ubogacić. Są to te same odpusty, które przysługują Kongregacji „Prima Primaria", założonej w Rzymie w Kolegjum Rzymskiem na korzyść wychowanków zakonu Towarzystwa Jezusowego.

Art. 5. Siedzibą Stowarzyszenia i zwykłem miejscem zebrań jest kościół parafjalny, przy którym zostało założone.

Art. 6. Do stowarzyszenia może być przyjęta każda osoba niezamężna pod warunkami, podanemi w Manualiku Dzieci Marji. Jako znak swego przyjęcia otrzymuje medalik Niepokalanego Poczęcia, zwany cudownym.

Art. 7. Członkinie Stowarzyszenia, wstępując w związki małżeńskie, nie przestają być jego członkiniami i korzystają nadal ze wszystkich przywilejów, łask i odpustów stowarzyszenia pod temi samemi, co przedtem, warunkami.

Art. 8. Stowarzyszenie może się dzielić na tyle oddziałów, ile należy do niego odrębnych kategoryj osób. Każdy oddział ma swoją radę i swoje urzędniczki, lecz wszystkie podlegają tej samej dyrekcji.

Art. 9. Kieruje stowarzyszeniem według jego ducha i właściwych mu zwyczajów kapłan, noszący tytuł dyrektora oraz wyznaczona przez niego dyrektorka.

Art. 10. Dyrekcja zasięga zdania Rady, wybranej z grona stowarzyszonych drogą głosowania. Zakres działania rady określa Manualik Dzieci Marji.

Art. 11. Dyrektorem jest zwykle X. Proboszcz parafji. W razie potrzeby i za uprzednim porozumieniem się z dyrektorką może się zastąpić na stałe lub czasowo przez innego kapłana, uprawnionego do sprawowania w diecezji funkcyj kapłańskich.

Art. 12. Dyrektor i dyrektorka, po uprzednim porozumieniu się, mogą sobie przybrać do pomocy czy to w ogólnem kierownictwie stowarzyszenia czy też w kierownictwie poszczególnych sekcyj: X. Dyrektor — innego kapłana, posiadającego wymagane w poprzednim artykule warunki, zaś dyrektorka — inną odpowiednią osobę.

Sposób założenia stowarzyszenia Dzieci Marji.

Do utworzenia Stowarzyszenia Dzieci Marji potrzeba przedewszystkiem pewnej liczby (10-15) szczerze pobożnych dziewcząt, pragnących zaciągnąć się pod sztandar Niepokalanej Dziewicy, by przez nabożeństwo do Niej pracować nad własnem uświęceniem i drugich pociągnąć na tę drogę.

Proboszcz, pragnący w obrębie swojej parafji założyć takie stowarzyszenie, powinien zawczasu rozejrzeć się za odpowiednią osobą, którejby mógł powierzyć urząd dyrektorki.

Do założenia stowarzyszenia konieczna jest uprzednia zgoda Biskupa Ordynarjusza, wyrażona na piśmie. Należy więc wystosować prośbę do niego, a w niej: 1) zaznaczyć, że chodzi o założenie kościelnego stowarzyszenia pod nazwą „Stowarzyszenie Dzieci Marji Niepokalanej Dziewicy"; 2) podać miejscowość oraz kościół, przy którym stowarzyszenie ma być założone; 3) załączyć odpis ustaw.

Po otrzymaniu zezwolenia biskupiego trzeba postarać się o kanoniczne założenie (czyli erekcję) stowarzyszenia. Władzę zakładania Stowarzyszeń Dzieci Marji ma Przełożony Generalny Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia w Paryżu (rue de Sèvres 95, Paris VI). Prośbę o założenie można wprawdzie skierować wprost do Paryża, jednak dla uniknięcia bezpośredniej korespondencji z zagranicą, wygodniej użyć pośrednictwa X. Wizytatora Księży Misjonarzy (Kraków, Stradom 7). Do prośby należy dołączyć wspomniane wyżej zezwolenie biskupie w oryginale lub w autentycznym odpisie.

Gdy stowarzyszenie zostanie kanonicznie utworzone, trzeba przystąpić do jego wewnętrznej rozbudowy. Z pośród upatrzonych kandydatek wybiera dyrektor w porozumieniu się z dyrektorką pierwsze aspirantki stowarzyszenia i w oznaczonym dniu wkłada im według prze-

pisanego Manualikiem ceremonjału odznaki aspirantek. Aspirantki należy przynajmniej przez trzy miesiące często gromadzić i na zebraniach tych zaznajamiać je z istotą, celem, organizacją, obowiązkami i praktykami stowarzyszenia. Wyjątkowo tylko możnaby niektóre z pośród lepiej przygotowanych odrazu przyjąć do stowarzyszenia na Dzieci Marji.

W okresie przygotowawczym dyrektor w porozumieniu z dyrektorką wyznacza tymczasową Radę stowarzyszenia. Radzie tej przysługują te same prawa, co właściwej Radzie.

Po upływie czasu próby odbywa się według przepisanego Manualikiem ceremonjału przyjęcie aspirantek do stowarzyszenia na pierwszych jego członków, którym odtąd przysługuje tytuł Dzieci Marji. To pierwsze przyjęcie powinno się odbyć szczególnie uroczyście, najlepiej w większe święto Matki Boskiej.

W najbliższych dniach po przyjęciu Rada tymczasowa układa listę kandydatek na poszczególne urzędy stowarzyszenia: prezydentki, asystentki, sekretarki, skarbniczki, radnych, — poczem w oznaczonym czasie wszystkie przyjęte na Dzieci Marji dokonują wyboru urzędniczek, według regulaminu, przepisanego Manualikiem. Od tej chwili nowo założone stowarzyszenie jest należycie ukonstytuowane i odtąd też powinno prawidłowo żyć i działać.

1. Wzór prośby do Biskupa Ordynarjusza o pozwolenie na założenie Stowarzyszenia Dzieci Marji.

Ekscelencjo,

Najprzewielebniejszy Arcypasterzu!

Grono pobożnych panien tutejszej parafji, ożywionych głęboką czcią dla Niepokalanie Poczętej Matki Bożej, pragnie zawiązać Stowarzyszenie Dzieci Marji pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Ponieważ wiadomo mi, że przy kościołach parafjalnych stowarzyszenia te z licznemi odpustami za uprzedniem pozwoleniem miejscowego Ordynarjusza może zakładać Przełożony Generalny Księży Misjonarzy w Paryżu na mocy szczególnej władzy, udzielonej mu przez Stolicę Apostolską, proszę przeto jaknajpokorniej Waszą Ekscelencję o pozwolenie w myśl kan. 686, par. 3, na założenie powyższego stawarzyszenia przy kościele parafjalnym w N...

Skoro stowarzyszenie zostanie kanonicznie erygowane, otrzymany dyplom erekcyjny przedłożę Waszej Ekscelencji do łaskawej aprobaty.

Miejsce, data.

Podpis X. Proboszcza.

2. Wzór prośby do Przełożonego Generalnego Księży Misjonarzy o założenie Stowarzyszenia Dzieci Marji.

Reverendissime Superior Generalis!

Cum infrascriptus orator NN., parochus ecclesiae S..., loci N., dioecesis N., associationem puellarum sub titulo Beatae Virginis Immaculatae in praedicta ecclesia constituere desideret, Excellentiae Reverendissimae NN., Episcopo N., statuta eiusdem associationis proposuit atque ab eodem consensum pro erectione obtinuit, prout, litterae hisce annexae testantur.

Quare praedictus orator Paternitatem Tuam humiliter rogat, ut dictam associationem in hac ecclesia erigere velis.

Loco, die, mensis, anni.

Subscriptio.

NB. Litterae dirigantur:

Très Révérend Père Supérieur Général
de la Congregation de la Mission
rue de Sèvres 95,
Paris VI.

Kronika diecezjalna.

12) Utworzenie nowej parafji w dekanacie pińskim.

Dnia 5 maja 1935 roku J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz, po wysłuchaniu opinji Proboszcza par. Pińskiej, oraz za zgodą Prześwietnej Kapituły, dekretem Swoim L. 1550/35, erygował nową parafję pod wezwaniem Św. Józefa w Wiczówce dek. Pińskiego. P. o. proboszcza kościoła parafjalnego w Wiczówce został zamianowany dotychczasowy wikarjusz kościoła Pińskiego Ks. Jan Tomaszewski.

13) Budowa nowego kościoła.

4 lipca r. b. J. E. Pasterz diecezji podczas wizytacji pasterskiej w Dawidgródku

poświęcił kamień węgielny pod budowę nowego kościoła murowanego.

14) V Kapłańska Konferencja Unijna.

W dniach 5-6 września odbyła się w Pińsku V Kapłańska Konferencja Unijna, bardzo licznie obesłana, zwłaszcza przez duchowieństwo zakonne obrządku wschodniego. Wszystkich uczestników było około 70.

Otwarcie Konferencji poprzedziła Msza św., odprawiona przez J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza, i jego przemówienie do uczestników Zjazdu, zawierające serdeczną zachętę do wytrwałej pracy unijnej, która wyszła z Serca P. Jezusa.

Podczas obrad Zjazdowych za stołem prezydjalnym obok J. E. Pasterza diecezji zasiadali: J. J. E. E. Księża Biskupi: Mikołaj Czarnecki, Wizytator Apostolski, Kazimierz Michalkiewicz, sufragan wileński, Karol Niemira, sufragan piński oraz Księża: Stanisław Sopuch T. J. prowincjał OO. Jezuitów, Paweł Teodorowicz, ihumen OO. Bazyljanów w Warszawie, Ignacy Świrski, prof. U. S. B., Leon Hłynka, prof. greko-katolickiej akademji lwowskiej i Aleksy Petrani, rektor semin. duchownego w Pińsku.

Na wysłaną do Stolicy św. depeszę tej treści:

Sua Santità Papa Pio XI
Città del Vaticano.

Sanctitatis Vestrae pedibus humillime et cum sensibus obsequii filialis provoluti, audire explereque cupientes praecepta atque vota relate ad Unionem ecclesiasticam, Episcopus Ordinarius Pinskensis aliique Episcopi congregati cum Clero utriusque ritus in Congressu Unionis quinto expetunt benedictionem pro semetipsis ac pro causa Unionis

(—) Casimirus Episcopus Pinskensis

nadeszła poniższa odpowiedź:

Monseigneur Evêque

Testimonium filialis obsequii a te aliisque episcopis et clero utriusque ritus istic congregato ad unionem ecclesiasticam provehendam admodum placuit Beatissimo Patri qui vobis omnibus singulari studio benedicit rogans Deum, ut communia vota auspicata adimpleantur

Cardinalis Pacelli

Vatgoret Citta del Vaticano, 7.IX.1935.

Po odczytaniu błogosławieństwa Ojca Świętego przyjęto do wiadomości życzenia, nadesłane od Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, od J. E. Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, od wszystkich prawie Księży Biskupów polskich, jak również od Ks. Arcybiskupa Preczana z Ołomuńca, Ks. Biskupa d'Herbigny, Ks. Biskupa Buczysa i od wielu innych wybitnych działaczy unijnych.

Głęboko ujęte referaty (tytuły podał Nr. 7 „Pińskiego Przeglądu Diecezjalnego"; nie odbył się tylko referat O. Jacka Woronieckiego) wywołały nader ożywioną dyskusję. Pod koniec Zjazdu uchwalono następujące rezolucje:

I. V Konferencja Unijna w Pińsku, na wniosek J. E. Ks. Biskupa Michalkiewicza, zwraca się z prośbą do Ks. Jana Urbana T. J. o wydanie nowej książki, omawiającej, o ile można wyczerpująco, zarzuty prawosławnych polemistów przeciwko katolicyzmowi.

II. V Konferencja Unijna w Pińsku uważa za potrzebne wydanie Konstytucyj apostolskich: Demandatam, Allatae sunt i Orientalium dignitas w języku łacińskim i w przekładzie polskim z dodatkiem wyjątków z innych enuncjacyj papieskich w sprawie obrządków wschodnich.

III. V Konferencja Unijna w Pińsku przypomina prośbę Konferencji trzeciej, zawartą w rezolucji V-ej, aby w Kościołach katolickich obu obrządków w całej Polsce był corocznie wyznaczony jeden dzień, poświęcony pouczeniu wiernych o jedności Kościoła i akcji unijnej, modlitwom o tę jedność, ewentualnie zbiórce ofiar na cele rzeczonej akcji.

IV. V Konferencja Unijna w Pińsku wyraża życzenie, by następna Konferencja odbyła się za 2 lata, w dniach tygodnia nie bezpośrednio przed świętem i niedzielą. — Nie jest pożądana nadmierna liczba referatów, mianowicie wystarczą trzy referaty dziennie.

6 września wieczorem uczestnicy Konferencji odjechali do Lubieszowa, gdzie w następnym dniu J. E. Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki dokonał uroczystej Konsekracji Kościoła wschodniego obrządku przy Klasztorze OO. Kapucynów.

Ks. Idelfons Mieczkowski, po kilkuletnim pobycie we Francji, gdzie pracował wśród robotników polskich, powrócił na stałe do naszej diecezji i otrzymał od J. E. Pasterza tymczasowe naznaczenie do Drohiczyna n.Bugiem do pomocy Ks. Kanonikowi Wasilewskiemu w Gimnazjum Biskupiem.

15) **Zmarli.**

Ks. Józef Zabłocki w 66 roku życia a w 33 kapłaństwa zmarł 14 czerwca r. b. w Nowosadach.

Ks. Konstanty Cegielski w 55 roku życia a 23 kapłaństwa zmarł 14 września r. b. w Domaczewie.

R. i. P.

Akta Państwowe.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie.

16) **Umyślne uszkodzenia i niszczenie urządzeń telefoniczno-telegraficznych.**

Do najczęściej notowanych wypadków uszkodzenia linij teletechnicznych należy:

1) masowe tłuczenie przez dzieci kamieniami dla zabawy izolatorów szklanych lub porcelanowych na słupach. Zachodzą wypadki, że ilość stłuczonych jednorazowo izolatorów przez 1-2 chłopców siega kilkudziesięciu i więcej sztuk. Dzieje się to szczególnie podczas wypasu przez dzieci bydła w polu lub w okresie uczęszczania dzieci do szkół. Ogólna ilość zniszczonych w ten sposób izolatorów wyniosła w roku 1931 27,676 sztuk, w 1932 r. 20,972 sztuk i w r. 1933 17.086 sztuk.

2) narzucanie przez dzieci na przewody gałęzi, szmat, drutów, linek z przywiązanemi kamieniami i t. p.

3) przerywanie przewodów wskutek nieostrożnego spuszczania drzew.

4) kradzież z linji rozmaitego sprzętu, najczęściej podpór, odciągaczów i chomątów, przez mieszkańców okolicznych wsi.

Wyszczególnione powyżej wypadki niszczenia urządzeń telekomunikacyjnych narażają przedsiębiorstwo na znaczne straty nie tylko spowodu zniszczenia lub skradzenia materjału, lecz także wskutek wynikających częstokroć stąd przerw w komunikacji, które uniemożliwiają prowadzenie rozmów międzymiastowych.

W tej akcji uświadamiającej należy położyć nacisk przedewszystkiem na doniosłe znaczenie telefonu i telegrafu w życiu prywatnem i publicznem, straty Skarbu Państwa i Społeczeństwa, jakie wynikają spowodu uszkodzenia urządzeń telefoniczno-telegraficznych oraz odpowiedzialność karną i materjalną, jaką w myśl art. 30 Ust. o Poczcie, Telegrafie i Telefonie ponoszą sprawcy uszkodzenia urządzeń telefoniczno-telegraficznych.

Podając powyższe do wiadomości Wielebnemu Duchowieństwu, Kurja Diecezjalna poleca, by przy wszelkiej nadarzającej się okazji uświadamiało ludność — starszych i dziatwę o konieczności poszanowania dobra publicznego i zwalczania barbarzyńskiego szkodnictwa.

Z instytucyj i organizacyj społecznych.

17) **Leczenie promieniami radu.**

Do Przewielebnego Duchowieństwa.

Dyrekcji Powiatowego Szpitala w Pińsku udało się pozyskać znakomitego radologa Dr. Kazimierza Węckowskiego Dyr. Instytutu Przeciwrakowego we Lwowie, **do stałej współpracy** ze Szpitalem. Co 6 tygodni w terminach ustalonych i ogłoszonych odbywać się będą przez 10 dni naświetlania radem. Ponieważ tak doniosła sprawa w leczeniu nowotworów i innych spraw wymaga uświadomienia szerszych mas, przeto Dyrekcja Szpitala pozwala sobie prosić uprzejmie Przewie-

lebne Duchowieństwo o poparcie dobrej sprawy przez zwracanie uwagi pojedyńczym osobom i stowarzyszeniom na istnienie jedynej w trzech sąsiednich kresowych województwach stacji leczenia radem w Szpitalu w Pińsku, oraz o umieszczenie załączonych ogłoszeń w kancelarji parafjalnej i lokalach odpowiednich stowarzyszeń. Podjęta akcja ma cel ściśle humanitarny a nie dochodowy, zaś opłata 60 zł. (sześćdziesiąt zł.) jest dostępna niemal dla wszystkich i kilkakrotnie niższa w porównaniu z opłatą w miastach centralnych, obejmując również sześciodniowy pobyt w szpitalu.

Akcja zyskała uznanie i żywe zainteresowanie ze strony J. E. Przewielebnego Ks. Biskupa Bukraby.

Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Pińsku.

---

18) **SPRAWOZDANIE**

Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w Kobryniu

od dnia 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.

Przychód.

Saldo na 1.IV.1934 r.	Zł.	100,55
Składki członkowskie	„	874,—
Z kasetki Św. Wincentego	„	70,70
Z „Caritasu“	„	120,15
Ze sprzed. wianuszków na Boże Ciało	„	44,60
Z zabawy dziecinnej	„	66,31
Ze zbiórki na powodzian	„	37,90
Ze sprzed. wieńców na Dz. Zaduszny	„	106,75
Z Sejmiku	„	50,—
Z Magistratu	„	50,—
Z loterji fantowej	„	170,—
Zwrot pożyczki	„	15,—
Dochód z zabawy urz. z Pol. Mac. Szk.	„	378,37
Za sprzedaną serwetkę	„	12,50
Datki jednorazowe	„	29,35
Razem	Zł.	2126,19

Rozchód.

Produkty różne gotówką	Zł.	174,69
$1138^1/_2$ litra meka	„	197,43
1090 kg chleba	„	149,80
120 kg chleba pytlowego	„	30,—
$248^1/_4$ kg słoniny	Zł.	282,35
$135^1/_2$ kg kaszy	„	41,95
193 kg mąki	„	60,80
160 sztuk strucli	„	70,60
Utrzym. chłopca w Zakł. Św. Józefa	„	180,—
Komorne dla 9 rodzin przez zimę	„	206,50
43 fury drzewa	„	193,70
Opłata za dzieci w przedszkolu	„	11,—
Odzież za gotówkę	„	86,45
Lekarstwa	„	37,25
Pogrzeby	„	30,—
Dla powodzian 8 prześcieradeł lnianych, 6 ręczników, 13 mtr. płótna	„	32,90
Wydatki kancelar. i koszta imprez	„	76,67
Różne nieprzewidziane wydatki	„	33,56
Saldo na 1.IV.1935 r.	„	240,55
Razem	Zł.	2126,19

Zebrano w naturze i rozdano:

20 kg kaszy, 15 kg boczku, 250 sztuk jaj, 7 kg cukru, 20 dk herbaty, 360 obiadów, 17 sztuk sprzętów i naczyń domowych, 30 sztuk odzieży starej, 19 par obuwia i kaloszy, 84 szt. bielizny, 1 poduszkę.

Na dzień 1 kwietnia 1934 r. członkiń czynnych 15, wspierających 54.

Na dzień 31 marca 1935 r. członkiń czynnych 12, wspierających 66.

Dyrektor Stowarzyszenia Ks. Dziekan Jan Węckiewicz.

Zebrań miesięcznych 12, Zarządu 23. Odwiedzin osobistych odbyto 426. Ochrzczono 4 dzieci. Do chrztu i Komunji Świętej ubrano 11 dzieci. Ostatnią posługę oddano 4 razy. Księdza z Panem Bogiem przywieziono 4 razy. Wzięto udział w zjeździe katolickim w Brześciu n/Bugiem. Zorganizowano wyjazd do Kodnia (40 osób). Urządzono 8 dni Adoracji. Odbyto wspólną spowiedź i Komunję Św. 19.VII i 8.XII. Rozdano: Przewodnika Katolickiego 1 rocznik, Małego Apostoła 1 rocznik, Rycerza Niepokalanej 1 rocznik. Znaleziono pracę 4-rem osobom. Gwiazdkę otrzymało 130 osób. Wspierano: 10 osób pojedyńczych, 25 rodzin, Zakład Św. Józefa w Kobryniu.

Prezeska *Zofja Wilczkiewiczowa*,

Skarbniczka *Irena Chomiakowowa*.

Sekretarka *Marja Szydłowska*.

19)

Z Bibljografji.

I. **Chcesz wspierać misje?** Materjał na wieczornice i akademje misyjne; stron 304.

II. **Nauczajcie wszystkie narody** — zbiór nauk o misjach; stron 303.

W związku z „Niedzielą misyjną" 20 października — zwraca się uwagę Przewielebnemu Duchowieństwu na powyższe wydawnictwa Centrali misyjnej Poznaniu, w których znajduje się bogaty materjał do kazań, odczytów, akademij i wieczornic misyjnych. Zarazem poleca się resztę innych wydawnictw treści misyjnej.

Aby nabycie tych broszur uprzystępnić każdemu, obniżono znacznie ich cenę, która obowiązywać będzie tylko przez wrzesień i październik r. b. Mianowicie oddaje się: „Chcesz wspierać misje?" za 5 zł. 60 gr. port. — „Nauczajcie wszystkie narody" za 3 zł. 50 gr. port. — „Jednodniówka" za 75 gr. — 50 gr. port. — „Księga Pamiątkowa" za 2 zł. 60 gr. port. — „Propaganda misyjna" (12odczytów) za 1 zł. 25 gr. port. — „Orzeczenia papieskie dot. dzieł misyjnych" za 1 zł. 50 gr. port. — „Udział Polski w dziele misyjnem" za 2 zł. 50 gr. port. — „Krzyż na równiku" za 75 gr. 15 gr. port. — Komplet zaś wyżej wymienionych broszur oddaje się już za 15 zł. włącznie z przesyłką.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: Centrala misyjna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, a należność wpłacać na konto w P. K. O. 211,627.

Ks. Mg. Józef Rogiński: **Katolicki katechizm społeczny,** Łomża 1935 str. 111. — Skład główny w księgarni „Unitas". — Autor zamierza „ułatwić, przynajmniej w ogólnym zarysie, poznanie głównych zasad społecznych Kościoła. Zagadnień społecznych nie można brać w oderwaniu od podstawowych prawd wiary, które, kształtując światopogląd jednostki mają charakter społeczny". We wszystkich artykułach wiary starał się „uwydatnić tkwiące w nich cechy społeczne". Oprócz rozdziałów, spotykanych we wszystkich katechizmach wprowadza autor i rzeczy nowe: o wychowaniu katolickiem, o katolickim ustoju społecznym, o akcji katolickiej, o misjach, o stosunku państwa do kościoła.

Bibljoteka Religijna. Pod tym tytułem ukażą się Żywoty św. w 12 tomach książkowych, objętości 160—200 stron każdy.

Redakcję naczelną Bibljoteki Religijnej objął znany pisarz, ks. Ign. Charszewski.

Tom Żywotów św. kosztować będzie 2.50, w prenumeracie 3 tomy — 6.50 gr. 6 tomów — 11.50 zł., 12 tomów — 21 zł. Prenumeratę przyjmuje się do chwili ukazania się w druku pierwszego tomu.

Pieniądze należy wpłacać bezpłatnym blankietem rozliczeniowym pod adresem: Bibljoteka Religijna, Kalisz skr. p. 208.

Redakcja na żądanie wysyła prospekty.

Poszukiwanie synów.

Wdowa po Władysławie Pawluku, Emilja Pawlukowa poszukuje swych dwóch synów, Władysława i Mieczysława, którzy porzucili dom rodzinny przed siedmiu laty. Gdyby kto wiedział, gdzie powyżej wspomniani się znajdują lub gdyby sami poszukiwani chcieli się zgłosić, proszeni są o wiadomość pod adresem Emilji Pawluk, zamieszkałej w Wilanowie, dom nr. 20, lub pod adresem Polskiego Biura Międzynarodowej Pomocy Emigrantom, Warszawa, ul. Służewska 5, m. 11.

Redaktor X. Michał Rutkowski. Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.